

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 21 marca 1916 r.

Pranumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy- czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

„Grottgeryzm“.

Psychikę naradowo czujacych mas polskiej inteligencji cechuje patrzyenie na przeszlosc przez przyzmat tylko XIX w., a na w. XIX przez przyzmat tylko katastrof. Przecietynie naradowo czujacy polak nie dostrzega w ubieglym stuleciu naszych dziejow ani tych krótkich okresow, w ktorzych z Łazarza narodow stalwalismy sie znowu narodem-rzadzca, ani różnorodnosci pradów, scierajacych sie dokoła zagadnienia naszego bytu, ani straconych mozliwosci, widzi tylko wszystko przeslanajaca, fatalistyczna Golgota polska. Do tej Golgoty zas ustosunkowuje sie znowu w sposob specjalny. Klęski nie niepokoja, nie drażnia, nie wyzywaja do watpień i pytań. Nie myśli sie o nich z punktu widzenia zycia. Nabraly jakby obrzędowej tresci. Budza nabożny pietyzm. Wspomnienia, ze pastwiono sie nad nami bezkarnie, które przedewszystkiem wywoływac powinny uczucie bicujacego wstydu, ze to bylo mozliwe, ze stoczyliśmy sie na poziom bezbronnych ofiar, — budza jakies kobieciaromantycznie wzruszenia, jakby na myśl, żeśmy az tyle mieli sposobnosć wycierpieć. Symbol Polski „męszennicy“, na mocy konwencji powszechnej, stal sie symbolem wznioslosci, zamiast palic rumieńcem, jako uzmyslowienie niestychnego upadku.

Tem wszystkiem karmiliśmy sie do przesytu w latach dzieciacych sami i tem karmimy z kolei nasze dzieci. Chowamy je w upokarzajacem poczuciu przynalezności do narodu ponizonego, gnębionego, poniewieranego, co w samym zaraniu zycia juz podcina w nim wiarę w siebie. Człowiek dojrzaly, otaczajacy kultem męszennskie tradycje swego narodu, równocześnie nazewnatrzuje sie istota mniej wartosciowa od innych, czems zdeptaniem, zepchnięciem na szary koniec, obowiązkiem do ustępliwosci wobec calogo swiata. Skrzywienie to duchowe wywołuje nasza smutna i twarda rzeczywistosc, ale w niemniejszym stopniu i owo karmienie sie „liturgia“ polskiej Golgoty, nastrojanie duszy od dzlęcinstwa na ton „Grottgęrowski“.

Czynnikami umysłowego, jak i uczuciowego wychowania mlodych pokoleń w Polsce musi sie stal cala przeszlosć narodu, pojeta jako organiczna ciaglosć, aby polak uczul sie produktem nietylko tego stuletniego wykrawka swych dziejow, który obfituje w czarne daty klęsk, ale wszystkich poprzednich generacji, nietylko spadkobierca upokorzeń styczniowych i po-listopadowych, lecz dziedzicem dumnej chwaty Jagiellow i Zolkiewskich. „Legenda“ naszej wielkosci dawnej powinna sie stal zywa i czynna sila wychowawcza, gdy dzis, naogót, jest tylko jakimis zbiorom odleglych, zwiędytych, uchylch wspomnień.

Polska po w. XVIII — to jakby zgola inny naród, co przed nami zamieszkiwal te ziemie. Polska rzeczywista — to dopiero ten krwawy i łzawy zywt, który ostatnie pokolenia przeżyty. Jest to sposob odczuwania zarównom demoralizujacy, jak mylly. Jeżeli mimo wszystko, a także mimo własne często niedowierzanie, tworzymy w dynamice powszechnej pewną okrešloną silę, która waży i będzie ważyć na losach swiata, to korzenie tej siły tkwia w starej Polsce, w zasobach tysiącletnich, które ona nagromadzila i które czynia ją dzis jeszcze uchwytną rzeczywistoscia. Gdy wiec zwracamy sie myślą wstecz, musimy czuć za soba cały obszar drogi przebytej, a tam jest nietylko Miechów, ale i Kłuszyn, nietylko odcinek czasu, gdy kopyta koni kozackich dzwonia po bruku warszawskim, ale także odcinek czasu, gdy rumaki polskie wkraczaja do Moskwy.

Od czterech pokoleń znamy te przebolešną chwile, gdy dziecko polskie, przechodzac próg świadomosci, zadaje nam naiwnemi ustami okrutne pytanie, gdzie jest król, którego istnienie wydaje mu sie czems naturalnem i koniecznem? Prawda tego momentu „uświadomienia“ musi być pierwszym rozczarowaniem, niech nie będzie przyna mniej zdeptaniem godnosci narodowej w budzacej sie duszy. Nie mogac pokazać monarszego płaszcza — nie wywlekajmy wszystkich strzępów męszennskiego tachmenta, co okrywa ostatni rozdział naszych dziejow. Nie wystawiamy dziecku losow Ojczyzny, jak melodramatu, co budzi litosć. Powiedzmy raczej, posiadaliśmy byt własny, lecz straciliśmy go. To zdarzalo sie i innym wielkim narodom, nietylko nam, a niejedem z tych innych narodow dźwignął sie i jest dzis znowu silny i szczęśliwy. Gdy będziemy wszyscy dosć dzielni, zasobni, zapobiegliwi, pracowici, ofiarni, gdy będziemy łączyć sie zawsze i wspierac wzajemnie, wtedy i my powrócimy do nieprzedawnionych praw naszych.

„Grottgeryzm“, który surowej prostocie i powadze takiego stanowiska przeciwstawial egzaltację, niegdys rozmiłowana w rozdrapywaniu własnych ran i w apoteozowaniu ich, a potem już także rozluźbowana — i we frazesie o męszennstwie, — osłabił w nas pierwiastki, sprzyjające zyciu. Dzis, gdy gra trąbka wojenna, a trębacze zwiastują nam bliską losu odmiannę, tembardziej winien umilknać tamten rozstrojony, fałszywy ton duszy polskiej.

Antoni Chłotkowski.

(Kurjer Polski)

Plany Japonji.

W poprzednich artykułach, dotyczących Japonji wskazywaliśmy na ekspansywną politykę tego państwa i na jego współzawodnictwo ze Stanami Zjednoczonymi.

Współzawodnictwo to ma bardzo głębokie podłoże a głównemi jego czynnikami, są: kwestia wysp holenderskich Jawy i Sumatry (t. zw. Indje holenderskie) oraz polityka Anglij.

Przyjrzyjmy sie jaki jest stosunek Japonji do wysp holenderskich.

W numerze noworocznym „Commercial Japan“ p. Yusaburo Takekoshi, uznany przez szersze warstwy społeczne za autorytet w sprawach politycznych, wieloletni deputowany, ogłasza artykuł p. t. „Polityka morską“.

Ze względu na to, iż p. Takekoshi nie można uważać tylko za marzyciela, lecz przeciwnie widać w jego pracach zdrowy sąd i bystrą orientację w polityce, należy przyjąć wygłoszone przezeń zasady za podstawę polityki japońskiej: rozszerzenia terytorjum w kierunku południowym.

Zacytujemy tutaj artykuł p. Takekoshi w skróceniu.

„Japonja winna pamiętać o tem że należy rozszerzac terytorjum. Męzowie stanu poprzednich stuleci starali sie zawsze podtrzymac naród w ruchliwosci i czynnosci, nieliczni jednak współczesnych męzów stanu idą za ich przykładem.

Pół wieku uplynęło od czasu, gdy Japonja weszła w stosunki z Europą.

Obecnie jest to kraj bogaty, posiadający zdolnych działaczy, silny naród. Lecz działalność naszych męzów stanu jest prowadzona ciągle w kierunku reform wewnętrznich a mniej w kierunku polityki zewnetrznej. Moglibyśmy porzesc na tak zw. „pokojujnym“ rozszerzaniu terytorjum, ale możliwym jest, że będziemy zmuszeni postąpić energiczniej.

Zachodzi więc pytanie: w jakim kierunku mamy poszukiwac ujścia? Powinnismy, tak jak to czynia inne narody, szukać ujścia w kierunku południa, nie zaś północy. Japonja postawiła stopę swą w Mandzur i i w Korei, musi więc opiekować sie tymi krajami, nawet mimo ich woli. Jeżeli jednak nasi męzowie stanu poprowadzą naszą politykę kolonialną nadal w kierunku północy uczynia wielki bład polityczny. Musimy stanowczo zatrzymac nasz pochód na północ i zwrócić sie na południe.

Wyspy Morza Południowego — oto pole, na które my, Japończycy, musimy zwrócić baczną uwagę.

Wskutek obecnej wojny z Niemcami zajęła nasza flota grupy takich wysp, jak Karolińskie lub Marszałkowskie. Lecz nie są to wyspy, a skały, sterzające wśród morza. Jakkolwiek naród nasz cieszy sie z zajęcia tych wysp, jednakże mają one małe znaczenie.

„Nie możemy sie pochwalic naszymi posiadaciami na morzu Południowym, dopóki nie posiadzie my Sumatry i Jawy. Wyspy te, położone między Indyjskim Oceanem, a adriatyckimi wodami posiadają nader ważne znaczenie strategiczne. Leżaca między obojema wyspami cieśnina Sundzka jest naturalną fortecą. Oileby silne państwo zdołalo ufortyfikowac obie wyspy, gdyby zdołalo zebrać silną flotę z łodziami podwodnemi, wtedy żadna flota, nawet najsiłniejszego państwa (czyżby autor nie miał na myśli i Anglij?) nie zdołalaby prze-

być cieśniny Sundzkiej. O ile więc Japonja zdobędzie te wyspy i ufortyfikuje stworzy drugie Dardanele.

„Z drugiej strony wyspy Sundzkie są zamieszkałe przez malajczyków, rasę nam pokrewną. Malajczycy są ciemniejsi przez swych zdobywców. Nie byłoby to czynem szlachetnym oswobodzić malajczyków i zbliżyć ich do kultury-zachodniej, jak to w swoim czasie uczynili z nami narody europejskie? Byłoby to wywdzięczeniem sie szlachetnej, kulturalnej Europie“.

Z cytowanego ustępu możemy sobie już dosć jasno zdać sprawę z tego, że Japonja, mimo sojuszu z Angliją, obawia sie tego olbrzymiego morskiego.

Obawia sie nie bezpośrednio, lecz obawia sie go w przyszłości.

Anglja czuje to i rozumie. Cóż więc ma czynić. Okazanie jakichkolwiek podejrzeń byłoby szkodliwym dla obecnej sytuacji. Przyjęła więc Anglja system polityki trochę skomplikowany, lecz zato, jak dotychczas system dosć owocny.

Z jednej więc strony zawiera sojusz z Japonją, ustępuje jej wpływy na morzach, lecz... z drugiej strony wpływa na Stany Zjednoczone, aby wytworzył antagonizm pomiędzy temi dwoma władcami Dalekiego Wschodu.

A teraz zadajmy sobie pytanie, co uczyni Hollandja w razie gdy zabiorze apetyty p. Takekoshi udziela sie i rządowi japońskiemu.

Bezwapienia, sama będzie zbyt słaba, aby sie oprzec coraz silniejszej Japonji. Zacznie szukać nowych kombinacji politycznych, nowych silnych protektorów, prawdopodobnie w Stanach Zjednoczonych, a Anglja, zacierając ręce z uciechy, iż nowy trye polityczny sie udał, ogłosi swoją neutralność.

I wyspy holenderskie pozostaną przy Hollandji, najwyżej wzrosną wpływy St. Zjednoczonych. Chwilowa równowaga będzie zapewniona, a na przyszłość pozostaje przecież Anglij jeszcze dosć sposobów politycznych aby nie pozwolić nowym mocarzom zbyt wysoko zadzierac głowy.

Z. L.

Na marginesie.

Zakładajmy sady owocowe.

W ogrodach warzywnych i owocowych, a gdzieś i na polach, szczególnie na gruntach pagórkowatych, zaczynają sie obecnie roboty ziemne: ogrodnicy przystapili do wiosennej pielęgnacji drzew owocowych i uprawy ziemi pod warzywa, rolnicy zaś uprawiają rolę pod siew jarzyn i sadzenia kartofli.

W chwili tej warto poddać, zarównom rolnikom jak i ogrodnikom myśl zakładania nowych sadów owocowych i rozszerzania sadów istniejących.

Przestrzenie sadów w kraju naszym są nikłe i wydałność ich ani w połowie nie pokrywa zapotrzebo-

W dniu 20 b. m. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w 64 roku życia, najukochańsza nasza matka, teściowa, siostra i ciotka



z KARSZOW

KAROLINA ADAMEK

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, 22 b. m. o godz. 2 i pół po poł. z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej Nr. 77, na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana Rodzina.

Msza św. za duszę zmarłej odbędzie się w czwartek, 23 b. m., o godzinie 10 z rana, w kościele św. Krzyża.

116—1

Wszystkim, tym którzy raczyli oddać ostatnią posługę S. P.

Marcinowi Olbromskiemu

a w szczególności księdzu Kuplickiemu serdeczne „Bóg zapłać“ składa

RODZINA.

dze złożonej z dragonów cesarskich i saperów pozostała tylko jedna droga, jeśli nie chciała oddać się do niewoli: musiała ona na północnym brzegu przebić się przez silnie przez nieprzyjaciół obsadzoną miejscowość Uścieczko do naszych wojsk, okopanych na wzgórzach na północy od Zaleszczyk.

Marsz przez środek stanowiska nieprzyjacielskiego powiódł się. Pod osłoną nocy pułkownik Planck podprowadził swe dzielne wojska do naszych straż przednich na północy zachód od Zaleszczyk, dokąd przybyły dzisiaj rano. Walki o mosty w Uścieczku pozostaną w historii naszej armii sławne po wszystkie czasy.

Włoska widowia wojny.

Koło goryckich oszańców mostowych zostały wczoraj podpalone stanowiska nieprzyjacielskie przed południową częścią wzgórza Podgora. Po południu wzięta nasza artylerja front nieprzyjacielski przed oszańcowaniem mostowem pod silny ogień. W nocy został nieprzyjaciół wypędzony z okopu przed Perma.

Walki koło szaniec mostowego Tolmeinu trwają dalej, zdobyte stanowisko pozostało silnie w naszym ręku. Liczba wziętych tu do niewoli Włochów wzrosła do 925, a zdobytych karabinów maszynowych do 7.

Wiele ataków nieprzyjacielskich na Mr Vrh i Krn spełzły na niczem. Także koło Rombon zdobyły nasze wojska stanowisko, przyczem wpadło 145 włosków i dwa karabiny maszynowe w nasze ręce.

Ożywiona działalność na froncie Karyntji trwa dalej.

W granicznym terenie tyrolskim ostrzeżliwa nieprzyjaciół odcinek Col di Lana i kilka punktów na południowym froncie.

Południowo-wschodnia widowia wojny.

Niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego

Hoefer,

marzałek polny perucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, 19 marca.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 18-go marca:

Front zachodni. W okolicy wsł Nitkeliszki, na północy od jeziora Dryswiaty nieprzyjaciół spowodował wybuch miny.

Silny atak nieprzyjacielskiego oddziału wywiadowczego wykonany na południu od miasteczka Twerecz, na południowy-zachód od jeziora Bogieńskiego odparliśmy naszym ogniem.

W okolicy Lipska na północy od jeziora Wygonowskiego nieprzyjaciół usiłował przejść do ofensywy, został jednak odparty przez nasz ogień.

Front kaukaski: W czasie dalszego pościgu Turków w kierunku na Erzigan obsadziliśmy wieś Kotur położoną na południowym-zachodzie od miasta Mamachum (9 wiorst) i nieprzyjaciół, zamierzającego wykonać atak, odparliśmy ku zachodowi.

Zmiany ministerjalne w Rosji.

PIOTROGRÓD, 20.3. Biuro Wolfa donosi: Ogłoszono urzędowo dwa ukazy cesarskie. Jeden z nich głosi, że minister spraw wewnętrznych, Chwostow opuścił stanowisko na własne żądanie. Drugi ukaz donosi, iż prezes ministrów Stuermer, objął tę funkcję ministerjum spraw wewnętrznych, zachowując jednocześnie godność prezesa ministrów.

Przygotowania do ofensywy.

KARLSRUHE, 20.3. „Kreuzzeitung“ donosi:

Według dzienników bazylejskich skonstatowano, iż od kilku dni na stację węzłową Sarny przybywają wielkie transporty wojsk rosyjskich i amunicji, które stąd odsyłane są dalej ku Czartoryskowi. Nasuwa to przypuszczenie, iż czynione są przygotowania do ofensywy na linię Czartorysk — Kowel.

Ważne narady.

WIEDEN, 20.3. „Tägliche Rundschau“ pisze:

Bukareszteńska „Epoka“, organ ministra Filipescu donosi z Piotrogradu: Rumuński attache wojskowy w Piotrogradzie został wezwany do cesarza Mikołaja i był przyjęty na dłuższej audjencji. Po nim cesarz udzielił audjencji ministrowi wojny Polwanowowi.

Łódź podwodna u biegun północnego.

OPENHAGA, 20.3. „Politiken“ donosi z Bergen, że d. 9-go marca

rosyjski parowiec „Nowaja Słaboda“ został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną w północnej części Atlantyckiego Oceanu. Łódź podwodna strzeliła dwukrotnie, poczem nastąpiły dwa silne wybuchy. Przęd parowca został zerwany i wyleciał wysoko w powietrze. Z załogi zginęło 15 ludzi. Pozostałe 8 osób zostały uratowane przez przejeżdżający okręt i wysadzone na ląd w Anglii. Przejeżdżali oni właśnie przez Bergen w drodze powrotnej do Piotrogradu.

Obwieszczenie.

W dopełnieniu rozporządzenia z dnia 15 października r. 1915 zostaje dla obszaru Jeneral-Gubernatorstwa postanowione co następuje:

1. Niniejszem nakłada się sekwestru na znajdujące się na składach, poza leśnictwami tartakami i korytami rzek:

- a) nieobrobione, lub tylko piłą, albo siekierą obrobione drzewo użytkowe z przeszło rocznego, lub dawniejszego porębu, którego zapas w pojedynczym lub w kilku, należących do jednego właściciela, razem wziętych składach, przynosi 300 metrów kubicznych, lub 9,700 kubicznych stóp reńskich.
- b) drzewo orzechowe (europejskie i nie-europejskie)
- drzewo zamorskie bez względu na ilość
- drzewo jestonowe
- drzewo celuzowe
- drzewo spławne
- plyty rozporowe

2. Wzbronionem jest rozporządzać za-sekwestrowanem drzewem przez kupno, sprzedaż lub w inny sposób, przerabiać je, użytkować lub przenosić z jednego miejsca składowego na inne.

3. Do kupna zasekwestrowanego drzewa uprawniony jest tylko Wydział surowców wojennych w Warszawie, (gmach Banku Państwa) lub pełnomocnicy tegoż.

4. Deklaracje mają być składane do dnia 1 kwietnia 1916 roku w Warszawie w Wydziale surowców wojennych, w pozostałym zaś obszarze Jeneral-Gubernatorstwa u pp. Naczelników powiatów lub Prezydentów powiatów. Podstawą do deklaracji są zapasy posiadane w d. 1 marca 1916 roku. W deklaracji muszą być wymienione:

1. nazwisko, miejsce zamieszkania, ulica i numer domu deklarującego.
2. określenie gatunku ilości i miejsca składowego drzewa.
3. wymiary długości, szerokości i grubości drzewa.

W formularze do deklaracji można się zaopatrywać w Warszawie w Wydziale Surowców Wojennych, w pozostałym zaś obszarze Jeneral-Gubernatorstwa u pp. Naczelników Powiatu.

Wszelkie zapasy drzewa, które były już deklarowane, podlegają ponownemu obowiązkowi deklarowania. Wydane dotąd świadectwa zwolnienia od sekwestru zostają uznane za nieważne, starania o nowe należy zwracać do dnia 1 kwietnia do Wydziału Surowców Wojennych.

5. Od obowiązku deklarowania i od sekwestru jest wyłączone: drzewo, które z ramienia zarządu niemieckiego przeszło na własność prywatną.

6. Umotywowane pisemne podanie o zwolnienie drzewa od sekwestru, w celu handlu niem, lub przerabiania, należy składać wraz z deklaracją lub później w Warszawie w Wydziale Surowców

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.

We wtorek, dn. 28 marca o godz. w pół do 8 wiecz. odbędzie się.

„Wieczór Literacki“

pani **MARJA BLUMBERG**, wygłosi **ODCZYTY** na temat — **KOBIETA u NARODÓW** a Pan **A. D. Wiener** (Adam Wiński)

pod-tytułem „Typy kobiece w literaturze Skandynawskiej“.

Bilety od 25 kóp. do 1 rub do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, Piotrkowska 76, w składzie papieru I. A. Tybera, Piotrkowska 49 i w księgarni Joehelsohna, Piotrkowska 26 a w dzień odczytu, od 5 w kasie Sali Koncertowej 2475—3

CASINO

Sensacja!!

Po raz pierwszy w Łodzi

Arcydzieło firmy „Nordisk“ w Kopenhadze

Tajemniczy krzyż

Wielki dramat w 7 częściach.

- 1) Szpieg
- 2) Ogłoszenie wojny
- 3) Żywcem zagrzebany
- 4) Zdrajca stanu
- 5) Straszna noc
- 6) Dramat rodzinny
- 7) Uratowany honor.

